

Moje dojrzewanie ma niewiele z winnicy,
która wchłania aromaty i rozgrzane
południowym światłem powietrze.

Przymknięta w obłąkańczym półśnie
zwalniam tempo, odwlekając siebie,
nadpobudliwe głosy uderzają znienacka.

Podrywam się i szybuję między
znakami zapytania, porzucone
w pośpiechu osiadają na mieliźnie.
Grzęzną, chyłkiem upływająca krew

przecina czas i bezceremonialnie
zwiększa dystans nie do przebycia
dla uwięzionych nóg.

Roztrwonione resztki owijam
w poszarzały papier,
zanim stracę także dłonie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Afrodyta, dodano 29.11.2021 07:43

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.